

Psychoterapia jako dyskurs kulturowy

Psychotherapy as cultural discourse

Barbara Józe fi k

Klinika Psychiatrii Dzieci i Młodzieży UJ CM

Kierownik: prof. dr hab. n. med. J. Bomba

Summary

It is impossible to think about psychotherapy without reference to the cultural context. In order to understand the development of this domain it is helpful to apply the concept of cultural discourse. When we think about the over one hundred years' history of psychotherapy it becomes clear that understanding of a person, his/her difficulties, psychopathology, the role of a psychotherapist, psychotherapy and its limitations have been changing. It depended on the acknowledged epistemological horizon. Therefore it is important to observe the process of creating discourses related to psychotherapeutic "reality". These discourses are not simply descriptive but they participate in creation of reality. They are not neutral, on the contrary, their application has broad practical, theoretical, ethical and legal consequences. An attempt to describe the culture, or better cultures, we are immersed in, is an attempt to describe the identity of contemporary psychotherapists. This article, referring to the constructionists' perspective and works of Michael Foucault, presents how cultural changes influence psychotherapists' ways of thinking, their practice and presence in social space.

Słowa kluczowe: psychoterapia, dyskurs kulturowy, kontekst kulturowy

Key words: psychotherapy, cultural discourse, cultural context

Obraz świata każdego człowieka jest i zawsze był konstruktem jego umysłu i nie można dowieść, by miał on jakąkolwiek inną formę istnienia.

Ervin Schrödinger, *Mind and matter*, 1958

Nie można działać bez założeń epistemologicznych, chociaż można ich być nieświadomym. Nasze teorie oparte są na epistemologii – niezależnie od tego, czy są to teorie dotyczące psychoterapii, czy życia osobistego.

David A. Pare, *Of families and other cultures: the shifting paradigm of family therapy*, 1995

Wprowadzenie

Trwające od kilku lat prace nad ustawą o zawodzie psychoterapeuty jako zawódzie medycznym wzbudziły w środowisku psychoterapeutów dyskusję na temat dziedziny, do której przynależy psychoterapia. Najbardziej wyraźnie zarysowały się dwa skrajne

stanowiska. Jedno – sytuujące psychoterapię w humanistyce i naukach społecznych, drugie – wskazujące, iż psychoterapia jest działaniem mieszczącym się w obszarze medycyny. Pomiędzy nimi zawierają się poglądy pośrednie traktujące psychoterapię jako dziedzinę korzystającą z wielu źródeł.

Pytanie o miejsce psychoterapii skłania do szerszej refleksji nad psychoterapią rozumianą jako dyskurs kulturowy. Jakkolwiek można się zgodzić z Jerzym Szackim [1], że słowo dyskurs jest we współczesnej humanistyce i naukach społecznych nadużywane, niemniej kategoria ta wydaje się szczególnie użyteczna w odniesieniu do omawianej problematyki. Dyskurs można zdefiniować jako społecznie ustaloną formę wiedzy o rzeczywistości, konstytutywnej wobec rzeczywistości¹. Pojęcie to oznacza kulturową praktykę językową, pewną całość nacechowaną wewnętrzną ciągłością i znaczeniami [2]. Jak przekonująco pokazał Foucault [3, 4, 5], w każdym społeczeństwie istnieją obowiązujące dyskursy stanowiące zarazem system opresji, ze względu na swoje ideologiczne założenia. Stąd też ścisły związek pomiędzy kulturą, dyskursem i władzą. Z tego punktu widzenia analiza dyskursów dotyczących „rzeczywistości” psychoterapeutycznej jest szczególnie ważna, gdyż nie stanowią one prostego nazwania, a współtworzenie tej rzeczywistości. Ponadstuletnia historia psychoterapii pokazuje, że rozumienie człowieka, jego trudności, psychopatologii, roli psychoterapeuty, samej psychoterapii zmieniało się zależnie od dominującego w danym okresie historycznym paradygmatu. Przyjęcie określonych założeń nie było i nie jest neutralne wobec działań praktycznych. Przeciwnie – ma daleko idące konsekwencje praktyczne, teoretyczne, etyczne, prawne.

Psychoterapia i psychoterapeuci są częścią kultury. Współcześnie kultura ta charakteryzuje się niepewnością, brakiem stałych punktów oparcia, zakwestionowaniem stałych reguł i zasad, stąd za Baumanem [6, 7] określana jest jako płynna nowoczesność².

¹ Słowo „dyskurs” jest stosowane tak szeroko i w odniesieniu do tak wielu dziedzin, że niektórzy badacze mówią o „rozmyciu jego granic znaczeniowych” [Malewska-Szłygin A.: Tradycja stosowania słowa *dyskurs* i jego przydatność w antropologii współczesności. Etnografia Polska 2004, t. XLVII, z. 1–2, s. 81]. Jedną z klasycznych definicji traktuje dyskurs jako formę wypowiedzi, sposób komunikowania się. W niniejszym artykule przyjęto szersze rozumienie dyskursu nawiązujące do prac Foucaulta [2, 3]. Jak pisze Foucault [1977 [5], s. 76]: „oczywiście dyskursy są zrobione ze znaków, wszelako ich działanie polega na czymś więcej niż oznaczeniu rzeczy tymi znakami. Właśnie to więcej nie pozwala zredukować ich do języka i wypowiedzi”. W tym rozumieniu dyskurs jawi się jako historycznie skonstruowana forma przekonań, „wiedzy”, interpretacji dotyczących rzeczywistości: wydarzeń, osób, związanych z nimi działań. Jako taki jest „konstytutywny wobec rzeczywistości, ideologiczny, intertekstualny i opresyjny” [Galasiński D.: Świat według Becka? Dylematy konstruowania rzeczywistości w interakcji z Kwestionariuszem Becka. Wykład na posiedzeniu Katedry Psychiatrii, 11.10.2005]. Takie rozumienie dyskursu pozwala zastosować to pojęcie do analizy zjawisk kulturowych.

² Zygmunt Bauman, socjolog i filozof od lat analizujący współczesną kulturę, jest jednym z tych badaczy, którzy krytycznie analizują tradycję oświeceniową, nowożytność: jej założenia dotyczące m.in. idei racjonalności i postępu, idei skompromitowanych w Europie XX wieku w obliczu wystąpienia systemów totalitarnych. Jest jednym z twórców pojęcia postmodernizm, ponowoczesność. Ponowoczesność określił jako „nowoczesność minus jej iluzje” [*Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa: Sic! 2000, s. 56]. W późniejszych pracach używa pojęcia późna nowoczesność lub płynna nowoczesność. Odnoszą się one do późnej fazy ponowoczesności, która w dużym stopniu

Wszyscy doświadczamy tego, jak bardzo tradycyjne role ulegają zmianie, a przepisy, jak żyć, okazują się nieprzydatne w świecie, który charakteryzuje fragmentaryczność i epizodyczność. Doświadczana wielość modeli życia, „syndrom konsumpcyjny”, to zjawiska, z którymi psychoterapeuci konfrontują się w życiu codziennym. Dotyczą one różnych obszarów życia: polityki, życia zawodowego, rodziny, intymnych związków, tożsamości. Dostępna wielość zróżnicowanych modeli życia powiększa obszar wolności jednostki, ale też stawia jako istotne zagadnienie tożsamości jej płynne, kontekstualne definiowanie [7]. Jak radzą sobie psychoterapeuci w płynnej nowoczesności, jak konstruują swoją tożsamość, jak zmiany kulturowe wpływają na ich sposób myślenia, praktykę czy obecność w przestrzeni społecznej? Czy analiza psychoterapii jako dyskursu kulturowego może psychoterapeutom być przydatna? Artykuł stanowi próbę przybliżenia odpowiedzi na te pytania poprzez odwołanie się do prac Foucaulta i perspektywy konstrukcjonistycznej.

Psychoterapia w ponowoczesnym krajobrazie

W ostatnich kilkunastu latach w psychoterapii coraz bardziej obecne są istotne nurty ponowoczesnego krajobrazu: konstruktywizm i konstrukcjonizm społeczny, idee naracyjne, teoria Foucaulta, idee postfeministyczne. Stanowią one metaperspektywę dla rozumienia psychoterapii jako dziedziny teorii i praktyki. Jest to szczególnie widoczne w obszarze systemowej terapii rodzin. Przełomowa była tutaj praca Maturany [8] i jego teoria poznania³, pokazująca proces tworzenia map rzeczywistości, map zależnych od naszego doświadczenia, a więc teoria ukazująca wielowersyjność świata i umowność tego, co określamy jako obiektywne, co oczywiście nie kwestionuje obiektywności istnienia świata jako takiego⁴. Podejście to było dalej rozwijane przez konstrukcjonistów społecznych, którzy zwrócili uwagę na „zanurzenie” poznania w języku. Pokazali oni, że świat, rzeczywistość tworzone są przez język, a to, co zostaje zdefiniowane jako rzeczywistość, w tym także wiedza, wynika z tradycji i porozumienia społecznego. Prace Bergera i Luckmanna [9], oraz Gergenów [10] przedstawiające wiedzę jako społecznie budowaną konstrukcję, przekonująco wskazywały, iż poznanie zasadza się w określonych historycznych, kulturowych i ideologicznych kontekstach, współtworzonych przez dyskursy i współdziałanie.

stała się kulturą konsumpcyjną, kontrolowaną przez marketing, filozofię sprzedaży [Bauman Z. *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2007]. Są to określenia, które wskazują na te aspekty współczesności (ponowoczesności), które charakteryzują się niepewnością, stałym procesem zmian, zakwestionowaniem stabilnych i przewidywalnych reguł.

³ Maturana bazując na eksperymentach dowiódł, iż poznanie jest konstruowaniem obrazu, mapy świata i jest zależne od budowy biologicznej poznającego podmiotu i indywidualnego doświadczenia.

⁴ Można tutaj za Michałem Pawłem Markowskim [18] przytoczyć słowa Jonatana Marksa, biologa i antropologa, który podkreślał, że *pogląd, że rzeczywistość jest konstrukcją społeczną i kulturową, nie oznacza, że nie istnieją prawa natury lub że „tam nic nie ma”*. Oznacza natomiast, że oddzielenie faktów od znaczeń może być utrudnione i że fakty są wyrażone za pomocą języka, co pokazuje jedynie, jak ludzie nadają rzeczom znaczenia (Marks J. *Why I am not a scientist: anthropology and modern knowledge* [za: Markowski MP. *Inne światy, inne prawdy*, Znak 2009; 10: s. 83]).

Tezy konstrukcjonistów zakwestionowały tradycyjne rozumie wiedzy jako prawdy obiektywnej. Wskazywały, że wiedza nie jest odkrywana, a tworzona, że ma charakter lokalny, nie jest prawdą uniwersalną, absolutną ani powszechnie przyjętą. W odniesieniu do psychoterapii pokazały szczególne znaczenie wiedzy osobistej, budowanej na doświadczeniu życiowym, wynikającym m.in. z płci, pochodzenia społecznego, rasy, etniczności, wieku. W tym kontekście należy docenić krytykę feministyczną i postfeministyczną za wniesienie kategorii płci jako kategorii podstawowej dla opisu jednostkowej tożsamości. Warto pamiętać jak bardzo nośnym i użytecznym pojęciem okazała się kategoria płci kulturowej – gender, wykraczająca poza pojęcie płci biologicznej.

Dyskurs – wiedza – władza

Wiedza w kontekście społecznym nie jest neutralna. Przeciwnie, jak przekonująco pokazał to Michel Foucault, wiedza jest powiązana z władzą. Jego prace [3, 4, 11], bazujące na materiale historycznym, wnikliwie opisały związki pomiędzy władzą, wiedzą i dyskursem. Kategoria dyskursu, centralne pojęcie myśli Foucaulta, to dominujący wzorzec wyrażany w języku wprost lub w postaci ukrytych strategii. Foucault, stosując własną metodę analizy, określoną jako archeologiczno-genealogiczną, opisał proces wyłaniania się dyskursów w ich historycznym kontekście, zidentyfikował zdarzenia, w których przejawiały się nowe formy dyskursu [5]. Pokazał przekonująco, że w każdym społeczeństwie istnieją obowiązujące, dominujące dyskursy, które mają status prawdy i które wyznaczają to, co jest akceptowalne, kształtując nasz sposób myślenia o sobie i o świecie, wyznaczając granice interpretacji doświadczenia, modelując zachowania i rozmowy, jakie prowadzimy z innymi. Dyskursy te są fragmentem naszej „wiedzy”, która sprawuje władzę nad jednostką i społeczeństwem. Zdaniem Foucaulta relacje pomiędzy wiedzą a władzą są fundamentalne, gdyż władza tworzy wiedzę a wiedza tworzy relacje władzy. Wiedza jest podstawowym narzędziem, jakim posługuje się władza, gdyż zostaje podporządkowana wymogom normy. Jak pisze Kochanowski [12] interpretując Foucaulta: *władza jest sprawowana przede wszystkim w obrębie dyskursu, dyskurs jest miejscem produkowania prawdy o jednostce [...] która wyłania się z narzuconej jednostce interpretacji czynów i która, poprzez jej implementację i internalizację, ma determinować myślenie jednostki o niej samej i jej postępowanie. I dalej: aby uczynić z jednostki przedmiot władzy, należy uprzednio ukształtować ją jako przedmiot wiedzy, należy zbudować wielki gmach wiedzy o człowieku, który zawierał będzie kompletną wiedzę na temat wszystkich aspektów ludzkiego życia, prawdę wyprodukowaną w taki sposób, by sankcjonowała mechanizmy normalizacji* [12, s. 31]. Stąd dla każdej dziedziny stworzony zostaje obszar normy i to, co wykracza poza normę, co jest dewiacją. Foucault [3, 11, 13] pokazał, jak na przestrzeni dziejów powstawały kulturowe dyskursy odnoszące się do seksualności, szaleństwa, medycyny, przemocy, jak zmieniała się wiedza dotycząca tych obszarów, w tym definicja normy i patologii, jakie stosowano praktyki dyscyplinujące jednostkę. Warto przypomnieć, że systemy przekonań w danej kulturze stanowią swoistą opresję

dla uczestników tej kultury, a przynajmniej niektórych z nich. Ilustratywny jest tutaj np. stosunek do chorych psychicznie czy do homoseksualizmu [3, 14].

Badacze dyskursu używają pojęcia „praktyki dyskursywne” do pokazania, jak ludzie, poprzez określone sposoby mówienia, w tym opowiadanie historii – tworzą „psychiczne realności”, a następnie reprodukują porządek społeczny wraz z wpisanymi weń interesami dominujących grup i wynikającymi stąd różnymi formami przemocy symbolicznej i niesymbolicznej. Wygotski [15] twierdził, że współdziałanie społeczne i mowa, czyli dyskursy, są rozwojowo pierwotne wobec naszego myślenia. A więc, można przyjąć, że konkretne praktyki dyskursywne są wzorcem dla myślenia jednostki.

Dziedzina psychoterapii

Czy o dyskursie kulturowym można mówić w odniesieniu do psychoterapii – dziedziny, która z jednej strony bazuje na naukach humanistycznych, teoriach wypracowanych w ich ramach (psychologia, filozofia), z drugiej, przynajmniej częściowo, działa w obszarze medycyny, a więc nauki przyrodniczej?

Jak przyjęcie konstrukcjonistycznej perspektywy, perspektywy dyskursu zmienia sposób widzenia naszej praktyki psychoterapeutycznej i rozumienia wiedzy, na której owe praktyki bazują?

Pojawia się szereg podstawowych pytań:

1. Czym jest wiedza psychoterapeutyczna?
2. Czy jest nauką?
3. Jak tworzony jest dyskurs normy i patologii w psychoterapii?
4. Jakie są relacje pomiędzy wiedzą psychoterapeutów a władzą?
5. Czy i jak psychoterapeuci włączeni są w praktyki dyscyplinujące jednostkę?

Psychoterapia w kontekście historycznym

W obszarze psychoterapii stosunkowo łatwo można wykazać, iż mamy do czynienia z dyskursami, systemami przekonań dotyczącymi natury psychicznej człowieka, które były formułowane w określonych kontekstach kulturowych. Ponad 100-letnia historia psychoterapii wyłoniła szereg koncepcji, modeli integrowanych w bardziej podstawowe podejścia psychoterapeutyczne. Podejścia te proponują zróżnicowane praktyki mające wprowadzić zmianę. Można postawić tezę, że każde z podejść było odzwierciedleniem „swoich czasów”. Ramy i cel artykułu nie pozwalają na głębszą analizę kontekstu, w jakich tworzone były określone koncepcje, niemniej dla zilustrowania postawionego założenia można pokusić się o sformułowanie pewnych uogólnień. I tak, upraszczając, można powiedzieć, że podstawowe odkrycie psychoanalizy, czyli uznanie seksualności i agresji jako głównych sił popędowych, pozostawało w relacji do represji tych popędów z przestrzeni społecznego dyskursu epoki wiktoriańskiej. Nacisk na ważność sformułowania sensu i celu życia korespondował z postępującą sekularyzacją kultury europejskiej, ale też egzystencjalnymi dylematami Europy doświadczającej traumę I i II wojny światowej oraz Holocaustu. Poszukiwanie prostych

a skutecznych rozwiązań w terapii behawioralnej wyrażało pragmatyzm i utylityzm charakterystyczny dla filozofii życia społeczeństwa amerykańskiego. Z kolei rozwój podejścia narracyjnego, z charakterystycznym dla niego poszukiwaniem znaczeń i konstytuujących opowieści, wydaje się częścią szerszego dyskursu kładącego nacisk na wartość innych kultur i ich równoprawność⁵.

Trudno przypisać teoriom będącym podstawą praktyki psychoterapeutycznej walory prawdy, obiektywności. Możemy powiedzieć, iż stanowią one raczej narracje na temat natury człowieka, jego rozwoju, powstawania zaburzeń i – w konsekwencji – przyjętych przesłanek: metod ich eliminowania. Zgodnie z założeniami i kontekstem kulturowym podejścia psychoterapeutyczne definiują, co jest normą, co jest prawidłowe, a co zaburzeniem. W momencie sformułowania koncepcji stają się „wiedzą”, która jest popularyzowana, obiektywizowana i która stanowi punkt odniesienia dla praktyk dyscyplinujących (np. jak rozwiązywać konflikty małżeńskie, jak wychowywać dzieci, jak formułować przepisy kodeksu prawa rodzinnego).

Jaki jest status psychoterapii? Czy jest ona nauką?

Na pewno nie, biorąc pod uwagę model nauk przyrodniczych i przyjęte przez nie kryteria naukowości. Trudno tutaj bowiem o falsyfikowalność wielu podstawowych założeń, stworzenie sytuacji, które umożliwiają pełną kontrolę zmiennych czy pełną powtarzalność sytuacji badawczej⁶. Bardzo wyraźnie ilustrują to badania nad skutecznością psychoterapii [16, 17].

Próby sprostania wymogom, jakie stawiają nauki przyrodnicze, z jednej strony zmuszają badaczy do konstruowania schematów sesji psychoterapeutycznych, w których mają pracować specjalnie przygotowani psychoterapeuci, z drugiej – do specjalnego doboru pacjentów: najczęściej są tzw. pacjenci pierwszorazowi, u których nie współwystępują inne objawy czy zaburzenia. W efekcie stwarzana jest sytuacja sztuczna, różna od psychoterapii prowadzonej w typowych warunkach, przez „zwykłych” psychoterapeutów, wobec pacjentów, klientów, którzy nie stanowią wyselekcjonowanej grupy. Stąd nie dziwią różnice pomiędzy wynikami badań uzyskiwanymi w tych zróżnicowanych sytuacjach.

Próby sprostania modelowi nauk przyrodniczych wiążą się z zaleceniami stosowania metod ilościowych. Mimo że od dawna dostarczają one wielu danych, to jednocześnie rozczarowują, gdyż w niewielkim stopniu mogą się odnieść do złożoności procesów zachodzących w psychoterapii. Współcześnie wiele nadziei wiąże się z badaniami jakościowymi, skomplikowanymi, jeżeli chodzi o procedury badawcze,

⁵ Nieprzypadkowe wydaje się, iż twórcy podejścia narracyjnego – Michael White i David Epston – mieszkali i praktykowali w Australii i Nowej Zelandii.

⁶ Problematyka ta jest bardzo złożona i budzi wiele kontrowersji. W ostatnim czasie podejmowana jest m.in. przez Grzesiuk L., Suszek H. [*Psychoterapia. Integracja. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Eneteia – Wydawnictwo Psychologii i Kultury; 2010]. We współpracy z Z. Rosiańską, B. Wasilewskim, A. Zielińskim, A. Stępnikiem, T. Femiakiem, W. Hańbowskiem stawiają różne tezy o naturze psychoterapii, m.in. rozpatrują psychoterapię jako naukę, jako formę działalności praktycznej, która może mieć podłoże naukowe, ale nauką nie jest, jako rzemiosło, czy wreszcie jako sztukę.

i bardzo czasochłonnymi. Badacze wychodząc od obserwacji starają się nie wnosić wstępnych założeń, trudno jednak nie zauważyć, że – mimo starań unikania przedwstępnych przesłanek – stanowią oni część kultury, którą badają.

Czy jest potrzebne, aby psychoterapia była nauką? Psychoterapia, czerpiąc z różnych źródeł, bazuje na humanistyce. W tym kontekście warto przytoczyć poglądy Michała Pawła Markowskiego [18], który twierdzi, że humanistyka generalnie nie jest nauką, raczej światopoglądem. Uznaje za Williamem Jamesem, że podstawą *humanistyki jest pogląd, iż nie sposób z ludzkiego poznania wyjąć tego, co specyficznie ludzkie i co nadaje ludzki, humanistyczny kształt otaczającemu światu. To, co ludzkie, to niepewność, błędzenie, tymczasowość* [za: 18, s. 84]. Jego zdaniem próby unaukowania refleksji humanistycznej na wzór nauk przyrodniczych skazane są na niepowodzenie.

Norma i patologia

Co zatem z normą i psychopatologią?

Mamy szereg dowodów, jak zmienia się rozumienie normy w czasie i przestrzeni.

Szczególnie analizy transkulturowe pokazują umowność wielu norm i różne interpretacje zachowań zdiagnozowanych jako patologie.

Dobrym przykładem jest pojęcie kryzysu adolescencji – mimo uniwersalności procesów biologicznych, sposób przechodzenia przez okres dojrzewania jest w podstawowym stopniu zależny od kontekstu kulturowego. Z jeszcze większą względnością pojęcia normy mamy w odniesieniu do form życia seksualnego. Współczesne rozumienie normy seksualnej jest bardzo szerokie. Do anegdot można byłoby zaliczyć poglądy Freuda dotyczące orgazmu lechtaczkowego, traktowanego jako forma niedojrzałej kobiecej seksualności, gdyby nie fakt, iż koncepcja ta, mitologizująca orgazm pochwoy, stanowiła opresję dla kobiet, wpływając bezpośrednio na rozpoznanie ich seksualności i jakość ich życia seksualnego.

Rozumienie normy w psychoterapii jest powiązane z procesem psychiatrycznego diagnozowania, a ten, jak wiemy, coraz więcej zachowań, wcześniej uznanych za naturalne, włącza do swoich kategorii. Przykładowo: nieśmiałość została przekształcona w lęk społeczny, ruchliwość i trudności w skupieniu uwagi u dzieci w zespół ADHD, reakcje na utraty doznane w życiu mogą być rozumiane jako zespół PTSD, a żałoba – jako depresja wymagająca interwencji profesjonalnej. Ten proces medykalizacji, psychiatryzacji sprawia, że nowe grupy zachowań opisywane są jako problem, zaburzenie, a osoby poddane procedurze diagnozowania kierowane są na leczenie, psychoterapię [19]. Warto dla ilustracji zatrzymać się nad ADHD – diagnozą niezwykle łatwo stawianą, w przeważającej większości chłopcom. Pojawia się pytanie, czy rzeczywiście w każdym przypadku postawionej diagnozy mamy do czynienia z zaburzeniem? A może sposób wychowywania chłopców nie uwzględnia ich możliwości i potrzeb rozwojowych? A może sfeminizowane przedszkole, szkoła, generalnie system edukacji stawia nieadekwatne oczekiwania wobec chłopców: ich potrzeby ruchu i aktywności fizycznej, potrzeby rywalizacji i gotowości do walki o przywództwo? A może, jak wskazują badacze, nie rozpoznając ich potrzeb emocjonalnych, zarazem podporząd-

kowuje ich zachowania dominującemu dyskursowi, jak wychowywać chłopców (np. poprzez trening nieokazywania uczuć) [20]?

Wiedza i władza w psychoterapii

Psychoterapeuci z racji „wiedzy”, która społecznie jest uznana, są włączeni w proces diagnozowania, wydawania opinii, skierowań. Tym samym dysponują władzą i stanowią część systemów, które dyscyplinują jednostki czy grupy społeczne: współpracują z policją, sądem, systemem edukacji, uczestniczą w procesie psychiatrycznego diagnozowania. Decyzje psychoterapeutów włączone są w proces rozwiązywania problemów, ale też mogą stanowić opresję dla wielu osób objętych terapeutycznymi oddziaływaniami. Władza jest też obecna w relacji psychoterapeutycznej – zarówno w tych podejściach, które zakładają hierarchiczność relacji, jak i ponowoczesnych terapiach, które starają się tę władzę w procesie psychoterapeutycznym dekonstruować, dążąc do relacji partnerskiej.

Współcześnie pozycja psychoterapeutów jako ekspertów jest bardzo mocna. Świadczy o tym fakt, jak bardzo są obecni w przestrzeni społecznej: psychoterapeuci mają stałe rubryki w tygodnikach i miesięcznikach, występują w programach telewizyjnych, komentują bieżące, nadzwyczajne wydarzenia, wyjaśniając zachowania i zdarzenia budzące niezrozumienie, lęk, szok. Ta wysoka pozycja psychoterapeutów jako ekspertów (posiadających wiedzę i władzę) tylko częściowo wynika z powiązania z medycyną. Inny istotny aspekt to wejście w rolę osób, które mówią, jak żyć, jak mieć szczęśliwe związki, zadowolenie z pracy, jak radzić sobie z chorobami, starzeniem się i umieraniem. „Jak stać się człowiekiem autonomicznym i dlaczego to jest jeden z warunków sukcesu życiowego?” [21, s. 100], „Jak nie rezygnując z kariery zawodowej odkryć swoją duchowość?” [22, s.100] – to tylko niektóre z tematów pojawiających się w miesięcznikach czy kwartalnikach. Odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne, psychoterapeuci przekraczają obszar dziedziny psychoterapii: występują w roli mistrzów, mentorów a nawet przewodników duchowych. Do swoich teorii włączają inne, często wydawałoby się bardzo odległe: np. mity, fragmenty systemów religijnych czy filozoficznych. Oto tytuł jednego z artykułów zamieszczonych w kwartalniku „Human Systems” (2009: 20, 2): Why should family therapy consider principles of Zen Buddhism? (Dlaczego terapia rodzinna powinna rozważyć założenia buddyzmu Zen?) autorstwa Phoebe Prosky.

Psychoterapia w kulturze konsumpcji

Obecność psychoterapeutów w mediach ma różne strony. Niewątpliwie dobrą, gdyż poszerza horyzonty, uwrażliwia na wiele istotnych kwestii, często jednak wypowiedzi psychoterapeutów są autorytatywne, mimo świadomości hipotetyczności wiedzy psychoterapeutycznej i doświadczenia praktycznego, które pokazuje, że w każdej indywidualnej sytuacji mogą się pojawić rozumienia i rozwiązania nietypowe, nieprzewidywalne. Można powiedzieć, że tego wymagają media, ale też

psychoterapeuci gotowi są sprzedać sposób myślenia o wielu złożonych zjawiskach w sposób uproszczony.

Tym samym psychoterapia i psychoterapeuci wpisują się we współczesną kulturę konsumpcji: wiedza psychoterapeutów jest towarem, psychoterapeuta staje się sprzedawcą swoich usług, które reguluje rynek. W tym procesie ważna jest reklama, PR, opakowanie, nowość produktu. Z tego punktu widzenia aktywność psychoterapeutów, ich obecność w mediach to działania stwarzające nowe potrzeby (np. samorozwoju, autonomii) i nową grupę konsumentów. Na marginesie warto zauważyć, że kultura konsumpcji wiąże się z dyskursem sukcesu i psychoterapeuci są istotnie włączeni w ten obowiązujący dyskurs.

Symboliczne opuszczenie gabinetu psychoterapeutycznego przybiera także formę angażowania się psychoterapeutów w działania na rzecz zmian społecznych, np. w procesy legislacyjne dotyczące przemocy, działania samorządowe na rzecz rozwiązań konkretnych problemów. W tych sytuacjach stają się działaczami walczącymi o zmiany społeczne.

Praktyka psychoterapii

Myślenie o psychoterapii jako dyskursie modyfikuje praktykę psychoterapeutyczną. Psychoterapię można rozumieć jako przestrzeń, w której spotykają się różne kultury: z jednej strony jest to kultura terapeuty, z drugiej – kultura pacjenta, klienta czy rodziny. Do dialogu wniesione są różnice wynikające z wykształcenia, osobistej wiedzy, wieku, orientacji seksualnej, pochodzenia, rasy. Kluczowe pytanie dotyczy tego, jak te elementy konstruują obraz siebie, świata, relacji z innymi, w tym relacji rodzinnych wszystkich uczestników spotkania terapeutycznego.

Co charakteryzuje pozycję psychoterapeuty świadomego dyskursywnego charakteru swojej wiedzy? Za Freedman i Combsem [23] można powiedzieć, iż psychoterapeuta ten:

- jest zainteresowany wielością opisów; bada, co wnosi różnorodność opisów, które wyłaniają się w trakcie rozmowy;
- stara się zrozumieć, jakie kluczowe aspekty kształtowały doświadczenie życiowe osób, z którymi pracuje;
- akceptuje i stara się zrozumieć język osób, z którymi rozmawia; nie narzuca swojego języka;
- jest skoncentrowany na ustalaniu znaczeń;
- identyfikuje opowieści, które podtrzymują problemy pacjenta, rodziny, które ograniczają i utrudniają im życie;
- zadaje sobie pytanie, jakie opowieści są marginalizowane i z jakiego powodu;
- zastanawia się, jak można zachęcić pacjenta do ujawnienia swoich skrywanych historii;
- zaprasza osoby uczestniczące w terapii do dokonania oceny przebiegu pracy i podzielenia się swoimi odczuciami;

- unika patologizowania i normatywizujących, klasyfikujących opisów; wspólnie z zainteresowanymi osobami definiuje, co jest problemem;
- nie ukrywa swojego systemu wartości, orientacji seksualnej oraz intencji swojego działania.

W terapii rodzinnej dodatkowo analizuje, czy język spośród uczestników rozmowy jest uprzywilejowany.

Konsekwencją myślenia o psychoterapii jako dyskursie jest uznanie pacjenta, klienta za eksperta od wiedzy osobistej i wycofanie się z pozycji przypisania sobie wiedzy uniwersalnej, dobrej dla każdego, na rzecz przyjęcia postawy określonej przez Harlen Anderson i Harry Goolishiana [24] jako „niewiedzenie” (not knowing). Oznacza to zdefiniowanie swojej roli jako eksperta od prowadzenia rozmowy. Autorzy, nazywając terapeutów architektami rozmowy, czy wiodącymi uczestnikami rozmowy, nie kwestionują posiadania „wiedzy” psychoterapeutycznej, kwestionują jednak jej uniwersalność, obiektywność na rzecz „lokalności”. Ich propozycja to zarazem próba uwolnienia psychoterapii z dyskursu władzy, jaka wiąże się z wiedzą ekspercką, próba demokratyzacji psychoterapii.

Uwagi końcowe

Prezentowany tekst podejmuje temat psychoterapii rozumianej jako dyskurs kulturowy. Postawione tezy są z natury rzeczy zaproszeniem do dyskusji. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na napięcia, sprzeczności (być może częściowo pozorne) pomiędzy dyskursami, w jakie włączona jest psychoterapia i psychoterapeuci, np. dyskurs medyczny i niemedyyczny, dyskurs jednej teorii czy integracji (uniwersalna teoria psychoterapii), dyskurs interweniowania versus nieinterweniowania. Każdy z tych wątków ze względu na swoją złożoność mógłby stanowić przedmiot odrębnego opracowania.

Na zakończenie chciałabym przytoczyć nie tracący aktualności pogląd George’a Kelly’ego (1969), który znakomicie można odnieść do psychoterapii, mówiący iż *żaden z dzisiejszych konstruktów – które są oczywiście naszymi jedynymi środkami portretowania rzeczywistości – nie jest idealny i, jak historia myśli ludzkiej wciąż podpowiada, żaden nie jest ostateczny* [za: 25, s. 33].

Психотерапия как культурная дискуссия

Содержание

Невозможным является рассматривать психотерапию без оценки ее культурного контекста. Особенно пригодной категорией для понимания развития этой дисциплины является понятия культурной дискуссии. Размышления над более столетней истории психотерапии выраженным образом показывает на факт, что понимание человека, его трудностей, психопатологии, роли психотерапевта, психотерапии и ее границ изменялись в зависимости от доминирующего в данном периоде исторического горизонта эпистемологии. Обзор процессов построения дискуссий, относящихся к „действительности” психотерапии, является значимым, поскольку они не составляют обычного названия, но взаимообразование этой действительности. Отсюда они не нейтральны, наоборот, их принятие вызывает далеко идущее практическое,

теоретическое, этическое, юридическое значение. Проба описания культуры в которой живем, или же лучше, культур – это как проба описания современных тождеств психотерапевтов. Статья, навязывая к вопросам перспективы конструкции работ Михаэла Фуко, доказывает как культурные изменения влияют на способ мышления психотерапевтов, их практику, присутствия в окружающем пространстве.

Psychotherapie als kultureller Diskurs

Zusammenfassung

Die Psychotherapie kann man ohne Bezug auf den kulturellen Kontext nicht betrachten. Eine besonders brauchbare Kategorie für die Entwicklung dieses Bereichs ist der Begriff des kulturellen Diskurses. Wenn wir an die über einhundert Jahre lange Geschichte der Psychotherapie denken, sehen wir, dass sich das Verstehen eines Menschen, seiner Probleme, Psychopathologie, der Rolle des Psychotherapeuten, der Psychotherapie und ihrer Grenzen abhängig vom in gewisser Zeit herrschenden epistemologischen Horizont geändert hat. Wenn man die Diskurse zur psychotherapeutischen „Wirklichkeit“ betrachtet, stellt man fest, dass sie wichtig sind, weil sie nicht nur einfache Benennung bilden, sondern gestalten die Wirklichkeit mit. Deshalb sind sie nicht neutral, im Gegensatz, ihre Annahme hat weitgehende praktische, theoretische, ethische, rechtliche Folgen. Der Versuch, die Kultur, in der wir leben, zu beschreiben, ist zugleich ein Versuch, die Identität der zeitgenössischer Therapeuten zu beschreiben. Der Artikel gestützt auf die Arbeiten von Michael Foucault, zeigt, wie die kulturellen Veränderungen die Denkweise der Therapeuten, ihre Praxis, Anwesenheit in der Gesellschaft beeinflussen.

La psychothérapie comme discours culturel

Résumé

On ne peut pas parler de la psychothérapie sans la référer au contexte culturel. Le concept du discours est une catégorie très utile pour bien comprendre le développement de ce domaine. Plus de cent ans de l'histoire de la psychothérapie démontrent bien que la compréhension de l'homme, de ses problèmes, de sa psychopathologie, du rôle du psychothérapeute, de la psychothérapie et de ses limitations changeait selon l'horizon épistémologique historique. Observer ce processus de créer les discours concernant la « réalité » psychothérapeutique est très important car ces discours servent à créer cette réalité et non seulement à la nommer. Ils ne sont pas neutres, au contraire leur application cause des conséquences pratiques, théoriques, éthiques, juridiques. Essayer de décrire notre culture ou plutôt nos cultures c'est essayer de décrire l'identité des psychothérapeutes contemporains. Cet article en se référant à la perspective constructiviste, aux travaux de M. Foucault démontre comme les changements culturels influent sur les psychothérapeutes, leur pratique et leur présence dans l'espace sociale.

Piśmiennictwo

1. Szacki J. *Historia myśli socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN; 2002.
2. Foucault M. *Porządek dyskursu*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz/Terytoria; 2002.
3. Foucault M. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1987.
4. Foucault M. *Gry władzy*. Literatura na świecie 1988; 6: 308–320.
5. Foucault M. *Archeologia wiedzy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1977.
6. Bauman Z. *Płynna nowoczesność*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2006.
7. Bauman Z. *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie; 2007.

8. Maturana HR. *Biology of language: The epistemology of reality*. W: Miller G, Lenneberg E, red. *Psychology and biology of language and thought*. New York: Academic Press; 1978, s. 27–63.
9. Berger PL, Luckmann T. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy; 1983.
10. Gergen M, Gergen KJ. *Social construction. A reader*. London: Sage; 2003.
11. Foucault M. *Narodziny kliniki*. Warszawa: Wydawnictwo KR; 1999.
12. Kochanowski J. *Fantazmat zróżNICowany*. Kraków: Universitas; 2004.
13. Foucault M. *Nadzorować i karać*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacji Alethea; 1993.
14. Foucault M. *Historia seksualności*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz/Terytoria; 2000, s. 488.
15. Wygotski L. *Myślenie i mowa*. Warszawa: PWN; 1989.
16. Bomba J. *Badania nad efektywnością psychoterapii w leczeniu zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży*. *Psychoter*. 2010; 3: 37–47.
17. Rakowska JM. *Skuteczność psychoterapii. Przegląd badań*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar; 2006.
18. Markowski MP. *Inne światy, inne prawdy*. *Znak* 2009; 10: 80–91.
19. De Barbaro B. *Medykalizacja i psychiatryzacja życia codziennego*. Konferencja „Dni solidarności z osobami chorującymi psychicznie”. Opole, 11 września 2009.
20. Kindlon D, Thompson M. *Sposób na Kaina. Jak chronić życie emocjonalne chłopców*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2004.
21. *Jak stać się człowiekiem autonomicznym i dlaczego jest to jeden z warunków sukcesu życiowego*. Z Wojciechem Eichelbergerem rozmawia Beata Pawłowicz. *Zwierciadło* 2010; 4: 100.
22. *Jak nie rezygnując z kariery zawodowej odkryć swoją duchowość*. Z Wojciechem Eichelbergerem rozmawia Beata Pawłowicz. *Zwierciadło* 2010; 7: 100.
23. Freedman J, Combs G. *Narrative therapy. The social construction of preferred realities*. New York, London: Norton & Norton; 1996.
24. Anderson H, Goolishian H. *The client is the expert: A not-knowing approach to therapy*. W: McNamee S, Gergen KJ, red. *Therapy as social construction*. London, Newbury Park, New Delhi: SAGE Publications; 1992, s. 25–39.
25. Górniak L. *Konstruktywizm a zmiany w praktyce psychoterapeutycznej*. W: Górniak L, Józefik B, red.: *Ewolucja myślenia systemowego w terapii rodzin. Od metafory cybernetycznej do dialogu i narracji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego; 2003, s. 33–56.

Adres: Klinika Psychiatrii
Dzieci i Młodzieży UJ CM
31-501 Kraków, ul. Kopernika 21a

Otrzymano: 8.02.2011
Zrecenzowano: 14.04.2011
Otrzymano po poprawie: 13.05.2011
Przyjęto do druku: 13.06.2011